

Mieszkańcy gminy Nozdrzec (i okolicznych miejscowości)
powiat brzozowski, woj. podkarpackie

Wesoła, dnia 15.09.2025r

POLSKA

[REDACTED]

Dyrektor ds. Odpowiedzialności
Niezależny Mechanizm Rozliczeń Projektów

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju
Five Bank Street, Londyn, E14 4 BG
Wielka Brytania

My, jako mieszkańcy miejscowości sąsiadujących z wiatrakami, sprzeciwiamy się inwestycji farmy wiatrowej realizowanej m.in. przez YVS Nozdrzec Farma Wiatrowa sp. z o. o. na terenie gminy Nozdrzec.

Mimo naszych protestów oraz wielu przypadków rażącego łamania prawa (np. wejścia na prywatne działki bez ważnej umowy z ich właścicielami) inwestycja powstała i produkuje prąd.

Niestety, mieszkańcy czują się oszukani zarówno przez inwestora jak i przez władze gminy (nie było konsultacji społecznych, w których przedstawiono by wszystkie za i przeciw tej inwestycji).

A skutek jest taki, że nie możliwy jest odbiór telewizji z anten naziemnych (mieszka u nas wiele osób starszych, schorowanych, którzy mogli dotychczas za darmo korzystać z telewizji m.in. np. z transmisji mszy świętych w dni świąteczne - a teraz to jest niemożliwe); poza tym mieszkańcy odczuwają inne niekorzystne skutki zdrowotne związane z funkcjonowaniem wiatraków: hałas, migotanie cienia w dni słoneczne (efekt stroboskopowy), infradźwięki, pole magnetyczne. Niestety kilka z nich jest poniżej 700 m od najbliższych, zamieszkałych domów, a trzy nawet poniżej 500 m!

Przeciwko części osób wchodzących [REDACTED]
[REDACTED] zostały wytoczone powództwa cywilne w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Budowa wiatraków w Wesołej i Hłudnie, która ruszyła z rozmachem na końcu lutego 2023 roku od początku budziła wiele kontrowersji wśród miejscowej społeczności (prace w terenie były prowadzone też w dni świąteczne, a także w okresie lęgowym ptaków tj. od 15 marca do 15 lipca). Kontrowersje budzą również działania lokalnych władz, które w ocenie wielu mieszkańców spowodowały wydanie decyzji dot. ścinki drzew na działkach prywatnych, będących własnością miejscowej społeczności.

Prawo inwestora do tych działek – na podstawie umów dzierżawy i służebności przesyłu z lat 2008-2013 w wielu przypadkach uległo przedawnieniu (mało tego – do tej pory nie ma ważnych

umów w ponad 20 przypadkach, gdyż Wind Energia Sp. z o.o. – poprzednik prawny inwestora, nie wywiązał się w wymaganym czasie ze swoich zobowiązań, a w tych umowach jest napisane, że inwestor ma wypłacić w ciągu 10 lat czynsz jako zapłatę za możliwość inwestowania.

Skoro do zapłaty nie doszło – umowy straciły ważność – w tej sytuacji wejścia inwestora na działki mogły zostać oceniane jako naruszenie przepisów prawa.

Obecny następcą prawny – YVS Farma Wiatrowa Nozdrzec właścicielom gruntów, będących przedmiotem zainteresowania w/w inwestycją narzuca treść nowych umów, które w naszej ocenie realizują przede wszystkim interesy jej samej, jednocześnie wg zdania właścicieli działek są dla nich krzywdzące – tym samym nie do przyjęcia, gdyż po pierwsze wynagrodzenie związane z tymi umowami jest w kwotach ustalonych często przed ponad 15 laty (!), a ponadto działki są przedmiotem cesji – czyli niejako pod zastaw w/w inwestycji!

Ci z właścicieli, którzy nie godzili się na narzucane przez inwestora warunki, i nie godzili się na łamanie prawa – wejścia na działki przez inwestora bez ważnych umów – otrzymywali pisma zastraszające, w których obarczono ich odpowiedzialnością za możliwe szkody wynoszącymi nawet kilkanaście tysięcy zł dziennie, a nawet więzieniem!

Poza tym mieszkańcy Wesołej i Hłudna mają pretensje do inwestora, a zwłaszcza do władz gminy Nozdrzec, do radnych gminy, że nie przeprowadzono konsultacji społecznych, w czasie których powinno się przedstawić wszystkie za i przeciw; ta inwestycja oprócz wymiernych korzyści w przyszłości dla inwestora niesie jednocześnie wiele minusów dla mieszkańców, ale też dla przyrody, ekosystemu (zwierząt dzikich, ptaków – stanowi dla nich także pośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia). Po roku 2012 sprawa budowy farmy wiatrowej jakby „ucichła” – prawie nikt nie wiedział, że w 2015 r. Starostwo Powiatowe w Brzozowie wydało decyzję- pozwolenie na budowę; jednak nikt z mieszkańców nie zauważył prac przy budowie farmy wiatrowej aż do lutego 2023r. W międzyczasie – w styczniu 2023 r. Wydział Zamiejscowy w Krośnie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego wydał decyzję pozwolenia na budowę na podstawie zamiennego projektu budowlanego (moc elektrowni wiatrowych wzrosła z 2 do 3 MW).

Farma wiatrowa prowadzi do zeszpecenia terenu, czyni go nieatrakcyjnym turystycznie na przyszłe 30 lat (!); tereny te są nieatrakcyjne dla potencjalnych inwestorów, nie można też uzyskać pozwoleń na budowę nowych domów na wielu działkach!

Poza tym mieszkańcy tracą finansowo – gdyż wszystkie budynki (zwł. w odległościach poniżej 700m od wiatraka) które z takim trudem budowane pracą obecnego i poprzednich pokoleń - tracą na wartości nawet o ponad 50%; na wartości traci też wiele gruntów w bliskiej odległości od wiatraków.

Mieszkańcy mają poczucie krzywdy, czują się oszukani przez przedstawicieli inwestora (biuro w Hłudnie). Niestety, w ocenie mieszkańców gminy, zdecydowana większość decyzji lokalnych władz służyły dobru inwestora, a nie dobru mieszkańców, w szczególności gdy zwracali się do nich z prośbą o pomoc - argumentując to tym, że to jest prywatna sprawa między właścicielem działki a inwestorem.

Bulwersującą kwestią był fakt (w naszym odczuciu poświadczenia nieprawdy) - tj. oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomościami dla inwestora (PB-5) podpisanego w dniu 11.10.2022r przez ówczesnego kierownika firmy YVS Nozdrzec farma Wiatrowa [REDACTED]

Bulwersującym był fakt naruszenia nietykalności osobistej dwóch właścicieli działek przez pracowników firmy ochroniarskiej wynajętych w owym dniu przez YVS Farma Wiatrowa Nozdrzec.

Ponadto w latach 2013-14 w Hłudnie była przeprowadzona komasacja gruntów, która również miała (wg opinii mieszkańców) służyć inwestycji farmy wiatrowej.

Reasumując: właściciele gruntów w Wesołej i Hłudna, będących w obrębie zainteresowania inwestycją farmy wiatrowej mają poczucie krzywdy, którą wyrządził im inwestor, jego przedstawiciele w biurze firmy w Hłudnie, a także „czują się wykiwani” zarówno przez poprzednie jak i obecne władze gminy, poprzednich, jak i obecnych radnych gminy, którzy zamiast reprezentować ich interesy, stawać w ich obronie -kolokwialnie można stwierdzić, że odwrócili się do nich plecami.

W odczuciu Mieszkańców inwestor wykorzystywał niewiedzę, podeszły wiek, a możliwe brak zdolności do podejmowania racjonalnych decyzji właścicieli gruntów – co skutkowało problemami ich następców prawnych opisanymi wyżej.

Sposób traktowania przez inwestora właścicieli działek, z którymi „nie zdążył” podpisać nowych umów i nie wypłacił należnego czynszu dzierżawnego, wraz z ustawowymi odsetkami - był w odczuciu wielu mieszkańców wysoce naganny, uwłaczający ich godności osobistej, która należna jest każdemu, niezależnie od wieku, pozycji społecznej, czy stanu majątkowego.

Ci, którzy zgłaszali się z problemami do biura w Hłudnie – czuli się jak intruzi, którzy przeszkadzają im w pracy. Obecnie wielu z nich nie podpisałoby ponownie tych umów, ale niestety ich następcy prawni ponoszą ich konsekwencje. Nikt nie spodziewał się, że obecnie – w XXI w tak można prowadzić wielomilionowy biznes.

Niestety miejscowe władze nie zdały tu egzaminu i pozostawiły mieszkańców z poważnymi problemami na co najmniej 30 lat.

W załączeniu:

podpisy mieszkańców gminy Nozdrzec i okolicznych miejscowości.

Do wiadomości:

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]